

Irena Sławińska

Autoprezentacja formalistów rosyjskich foro externo

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 71/4, 261-268

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

IRENA SŁAWIŃSKA

AUTOPREZENTACJA FORMALISTÓW ROSYJSKICH FORO EXTERNO

Każdy niemal człon tytułu wymaga uściślenia; przede wszystkim zaś termin „formaliści”, narzucony młodej grupie w charakterze pół-wyzwiska, pół-połajanki... Jak wiadomo, niektórzy z nich odzegnują się zrazu od takiej denominacji, nazywając proponowaną przez siebie metodę „morfologiczną”. Z biegiem czasu formalizm (zjawisko i termin) doznaje już pełnej nobilitacji czy rehabilitacji. W krajach słowiańskich następuje to bardzo szybko (Czechosłowacja i Polska). Już na początku lat trzydziestych Mukařovský i Jakobson z dumą przyznają się do inspiracji czerpanych z formalizmu.

Strukturalizm czerpie wiele z formalizmu.

Termin „formalizm” ma wartość historyczną. Oznaczał rosyjską szkołę naukową, która po raz pierwszy we współczesnym literaturoznawstwie skupiła badania na problemach struktury artystycznej dzieła poetyckiego, dokonując w tym zakresie znacznych osiągnięć¹.

Nie sposób też ustalić imiennie reprezentantów tego kierunku badawczego: niemal powszechnie podkreśla się brak formy organizacyjnego zespolenia grupy, brak jednolitej postawy w jej obrębie. Zastrzeżenie to trzeba zachować w pamięci. Wypowiedzi, które uznaliśmy za autoprezentację samych formalistów, wyszły spod pióra zarówno czynnych uczestników ruchu, jak i sympatyków — „poputczyków”, lojalnie przedstawiających osiągnięcia. Nie jest to z pewnością kompletny zestaw wypowiedzi: sytuują się wszystkie w latach 1924—1929, a więc jeszcze w okresie bojowym ruchu. Na charakter tych głosów miała wpływ ówczesna sytuacja wypowiadających się.

Przyjęte ramy czasowe sprawiają, że wypadnie nam uwzględnić tylko kilka tekstów: syntetyczne artykuły drukowane podówczas w czasopismach slawistycznych niemieckich, francuskich i angielskich. Czasopisma te to „Zeitschrift für Slavische Philologie”, „Slavische Rund-

¹ R. Jakobson, „Slovo a Slovesnost” 1935. Przedruk w: „Change” 1969, nr 3. — J. Mukařovský, „Change” 1969, nr 3.

schau", „The Slavonic Review”, „Revue des Études Slaves”, „Le Monde Slave”. Znaczący to oczywiście fakt, że studia prezentujące nowy kierunek ukazały się w najpoważniejszych pismach naukowych poświęconych problematyce krajów słowiańskich, z drugiej strony jednak to ograniczenie może dziwić (choć, co prawda, tylko ludzi mniej obeznanych z sytuacją czasopiśmienniczą tych lat). Odrębnie należałoby potraktować wypowiedzi Jakobsona rozsiiane po różnych czasopismach. W grudniu 1934 odbyła się dyskusja, przeprowadzona przez redakcję pisma „Slovo a Slovesnost”. Wypowiedzi te towarzyszą referatowi Františka Wollmana *Věda o slovesnosti. Jeje vyvoj a poměr k sousedním vědám*, który ukazał się w tym piśmie w roku 1935.

Wszystkie te artykuły, publikowane w językach obcych, przeznaczone są dla slawistów zachodnich; nieco wcześniej jednak podjęto próbę syntezy w samej Rosji, *foro interno* (O. Brik, Żyrmunski, Ejchenbaum, Engelhardt...²), często dla obrony przed wzmagającym się atakiem. Pouczające byłoby naturalnie porównanie dwóch typów syntetyzującej prezentacji (*foro interno* i *foro externo*); niestety, szczupłe rozmiary mojej wypowiedzi na to nie pozwalają.

Za punkt wyjścia, a zarazem szkielet konstrukcji wykładu posłużył nam wczesna (1924) i najobszerniejsza przy tym (35 stronic druku) wypowiedź Wiktora Żyrmunskiego, drukowana w „Zeitschrift für Slavische Philologie”, pt. *Formprobleme in der russischen Literaturwissenschaft*. Terminy „formale Schule” czy „formale Methode” występują tu zawsze w cudzysłowie: one właśnie są jednak przedmiotem informacji autora, który wyraźnie nie identyfikuje się z ruchem, zaznaczając swój dystans. Mówi nie o nowej metodzie, lecz o nowych zadaniach i nowej problematyce badawczej, zgodnie z założeniem własnej broszury *Задачи поэтики* (1921). Podobnie ogólny i ostrożny tytuł ma artykuł A. Wozniesińskiego: *Problems of Method in the Study of Literature in Russia* (1927)³. Wreszcie dwie wypowiedzi ludzi głęboko zaangażowanych w ruch wprowadzają do tytułu określenie „nowy”: *La Nouvelle école d'histoire littéraire en Russie* (B. Tomaszewski) i *Les Nouvelles méthodes d'histoire littéraire en Russie* (N. Gourfinkel)⁴.

² О. Брик, Т. н. *формальный метод*. „Лэф” 1923, nr 1. — В. Жирмунский, *К вопросу о формальном методе*. W: О. Вальзель, *Проблемы формы в поэзии*. Петроград 1923. — Б. Эйхенбаум: *Вокруг вопроса о формалистах*. „Ресать и революция” 1924; *Теория формальной методики*. W: *Литература, теория, критика, полемика*. Ленинград 1927. — Б. Энгельгардт, *Формальный метод в истории литературы*. Ленинград 1927. Pełniejszą bibliografię dyskusji o formalizmie w Rosji przed 1930 r. podaje W. Erlich (*Russian Formalism. History — Doctrine*. S-Gravengage 1955).

³ А. N. Voznesenskij, *Problems of Method in the Study of Literature in Russia*. „The Slavonic Review” 1927. Niemiecka, obszerniejsza wersja tego studium ukazała się nieco później w „Zeitschrift für Slavische Philologie” (1927—1928).

⁴ В. Томашевский, *La Nouvelle école d'histoire littéraire en Russie*. „Revue des Études Slaves” 1928, z. 3/4. — N. Gourfinkel, *Les Nouvelles méthodes d'histoire littéraire en Russie*. „Le Monde Slave” 1929, nr 2.

Znamienne jest tu wyeksponowanie nowych metod w rosyjskiej historii literatury. W niemieckim tekście Żyrmunskiego znalazł się termin: „*Literaturwissenschaft*”. Jakobson mówi o „*formalistische Schule*”, bez żadnych już cudzysłowów i omówień, jakkolwiek terminu tego nie znajdziemy jeszcze w tytule żadnej z jego ówczesnych publikacji.

Wszyscy autorzy, poczynając od Żyrmunskiego, przypominają dalszą i bliższą genezę kierunku. Podkreślają polemiczne jego ostrze, wymierzone przeciw psychologicznym i socjologicznym badaniom, czyli tendencjom bardzo silnym w krytyce rosyjskiej. Jakobson utrzymuje, że środowisko naukowe w Rosji było zawsze „*dem Positivismus feindlich*”, zawsze nastawione teleologicznie, nie przyczynowo („*das Übergewicht des »Wozu« über »Warum«*”⁵).

Inspiracje naukowe, przygotowujące narodziny szkoły formalnej niemal we wszystkich sprawozdaniach są reprezentowane przez te same nazwiska: Potebnia, Wiesiołowski, Baudouin de Courtenay. Ciekawe, że kilkakrotnie pada nazwisko Tadeusza Zielińskiego. Bardzo zróżnicowana jest natomiast ocena wpływu współczesnej poezji rosyjskiej na dojrzewanie nowej metody. Żyrmunski przypisuje tu decydującą inspirację symbolistom:

To symboliści pierwsi wyakcentowali autonomiczną wartość sztuki przeciw społecznemu utylitaryzmowi⁶.

Tomaszewski zaś, a przede wszystkim Jakobson przypisują ją futurystom rosyjskim i hasłu „*слово как таковое*”.

Jeszcze jaskrawiej różnią się informacje o pierwszych ośrodkach nowej myśli metodologicznej. Jakobson w wielu wypowiedziach stwierdza absolutny priorytet Uniwersytetu Moskiewskiego i Koła Lingwistycznego, któremu przewodniczył od roku 1915. Wszyscy pozostali (uczestnicy petersburskiego ośrodka) za początki szkoły i ruchu uznają rok 1916 lub 1918, powstanie organizacyjne Opojazu. Taką datę podaje Eichenbaum, identyfikując w ogóle „formalistów” z Opojazem. Według Tomaszewskiego powstanie Opojazu przypada „*vers 1918*”, lata rozkwitu to 1919—1921. „Wtedy również powstało Koło Lingwistyczne w Moskwie”. Żyrmunski doda: w 1918 roku. W każdym razie wszyscy podkreślają, że nowa koncepcja badań literackich dojrzała przed rewolucją. Odmienne rozłożenie akcentów uzasadniają chyba nie tylko ambicje lokalne moskwian czy ludzi z Piotrogradu. W grę wchodzi również odmienna ewaluacja wkładu publikacji zrodzonych w ośrodku petersburskim oraz instytucyj: uniwersytetów i Instytutu Historii

⁵ R. Jakobson, *Über die heutigen Voraussetzungen der russischen Slavistik*. „*Slavische Rundschau*” 1929, s. 629—646.

⁶ V. Żyrmunski, *Formprobleme in der russischen Literaturwissenschaft*. „*Zeitschrift für Slavische Philologie*” t. 1 (1924).

Sztuki w Petersburgu. Powstanie i zadania otwartego przy nim (1920) Wydziału Historycznoliterackiego, a następnie stowarzyszenia badawczego „по истории словесных искусств” (1921) relacjonuje krótko i rzeczowo Żyrmunski, entuzjastycznie zaś i obszernie Nina Gourfinkel.

Dość kategorycznie formułuje Jakobson w r. 1929 rzekomo właściwą szkole formalnej immanentną koncepcję procesu historycznoliterackiego:

Traktuje ona [tj. szkoła formalna] dzieje form artystycznych jako specyficzną, autonomiczną ewolucję i odmawia problematyce genezy sięgającej poza system [...] wszelkiej wartości poznawczej⁷.

W swej pracy Żyrmunski po genetycznej introdukcji prezentuje problematykę nowego kierunku, porządkując ją w trzech działach: problemy metodologiczne, poetyka teoretyczna, literatura rosyjska. Zachowamy ten układ, konfrontując wypowiedzi Żyrmunskiego z relacjami innych autorów w tym względzie.

Najobszerniej traktuje Żyrmunski trzy zagadnienia: treść—forma, czynniki ewolucji literackiej, poetyka i językoznawstwo. Wszyscy (prócz Wozniesińskiego) wyjaśniają odrzucenie dualizmu „treść—forma” i zaproponowane przez formalistów sprzężenie „materiał—chwyt”. Termin „chwyt” (приём) pojawia się tu jako „procédé” (Tomaszewski) lub „Wirkungsmittel” (Żyrmunski). W żywym artykule Niny Gourfinkel wystąpi ładna formuła (ze Szklowskiego rodem): „Forma to właśnie treść, na którą nas uczulono”⁸. Wyjaśnienia te, ze względu na bardzo skrótowy charakter referowanych artykułów, mogą się wydać jednak zbyt ogólnikowe.

Nieco obszerniej omówiony został w tych prezentacjach problem ewolucji literackiej i jej czynników, zwłaszcza przez Żyrmunskiego i Tomaszewskiego, którzy eksponują rolę sprzeciwu, repulsji między pokoleniami literackimi, konieczność odświeżania chwytów, funkcję parodii, przemiany dominanty, stylu epoki, kryteriów. Silnie podkreślona zostanie jednak złożoność tych procesów i trudność ustalenia jakichś stałych praw.

Jeszcze trudniejsza do prezentacji okazuje się relacja: poetyka—językoznawstwo. Jak wiadomo, ustawienie tej relacji nie jest wcale jednolite. Jedni formaliści przyporządkowują poetykę językoznawstwu (jak Jakobson czy Winogradow), inni (jak Ejchenbaum czy Żyrmunski) widzą w poetyce autonomiczną dyscyplinę, ogarniającą nie tylko problemy języka poetyckiego, ale i tematologię, motywy, „siuzet”. Sprawy języka poetyckiego omówi szczegółowiej, ze zwróceniem uwagi na jego charakter funkcjonalny i aspekt teleologiczny, Jakobson. Żyrmunski

⁷ Jakobson, *Über die heutigen Voraussetzungen der russischen Slavistik*, s. 634.

⁸ Gourfinkel, *op. cit.*, s. 249.

wyodrębni tę tematykę pod nagłówkiem *Poetyka*, obejmując nim trzy grupy zagadnień: metrykę, stylistykę i „teorię akcji”, a więc sprawy prozy narracyjnej. Jedynie autor *Kompozycji wierszy lirycznych* omawia szczegółowiej problematykę wiersza, „звуковых повторов”, struktury składniowo-rytmicznej, powołując się na liczne prace swoich kolegów. Wszyscy inni (np. Tomaszewski) w kilku zdaniach informują o wpływie „*Ohrenphilologie*” — kierunku zainteresowań badaczy, m. in. Jakobsona, którego prace na temat nowej poezji rosyjskiej są oczywiście też wspomniane, z wyeksponowaniem ich implikacji metodologicznych.

Problemy języka poetyckiego jako języka funkcjonalnego, dialektu nastawionego na sam wyraz, ogarniają tu wiele spraw, przede wszystkim jednak semantykę poetycką. Szczególnie płodna okazała się, jak wiadomo, interpretacja właściwości metafory jako elementu stylu romantycznego oraz właściwości metonimii, charakterystycznej dla klasycyzujących epok. Opozycję tę omawia Żyrmunski na przykładzie własnej pracy o Błoku. Na tę pracę powołuje się i Nina Gourfinkel, podkreślając priorytet Żyrmunskiego w zakresie swoistej nobilitacji metonimii. Problem ten miał zawsze potem wiązać się z nazwiskiem Jakobsona. Rozważania Żyrmunskiego nad „romantycznym” charakterem metafory i „klasycznym” metonimii doprowadziły do reinterpretacji poezji Puszkina jako klasyka.

Problemy prozy narracyjnej widzi Tomaszewski w kompozycji tematycznej oraz w zbiorze praw rządzących tokiem narracji; przypomina prawa, ustalone przez Szkłowskiego, takie jak: retardacja, zawieszenie, motywacja, obnażenie chwytów, udziwnianie (ограничение) i budowanie trudnej formy. Żyrmunski wskazuje na szeroki zasięg wpływów Szkłowskiego, zwłaszcza na *Serapionowych braci*; przypomina także badania Ejchenbauma, zmierzające do ustalenia poetyki opowiadania oralnego, tj. „skazu”.

Ostatni rozdział w obszernym studium Żyrmunskiego dotyczy badań historycznoliterackich nad konkretnymi dziełami, autorami i okresami literatury rosyjskiej. Sprawę tę omawia szczegółowiej tylko Żyrmunski (s. 143—147), znacznie pobieżniej jego uczennica, Gourfinkel, która trzyma się jednak tego samego układu: prace z zakresu poezji i prace o prozie. Oboje starają się od razu wypunktować aspekty metodologiczne tych studiów.

Badania nowej szkoły doprowadziły, zdaniem Żyrmunskiego, do przewartościowania poezji Puszkina, do odkrycia jej XVIII-wiecznego, klasycystycznego rodowodu i do ustalenia kontynuacji klasycyzmu w akmeizmie. Podobnie na nowo określono pozycję romantyzmu i symbolizmu. Gourfinkel wyakcentuje wagę prac z teorii poezji; Tomaszewski i Wozniesiński scharakteryzują bardzo ogólnie tendencje badawcze tej szkoły, prowadzące od studiów nad pojedynczymi zjawiskami artystycznymi ku wielkim pracom monograficznym czy porównawczym

w rodzaju *Poetyka Puszkina Ejchenbauma* czy *Byron i Puszkina Żyrmunskiego*⁹. Prace te ustalają już poetykę okresów i gatunków.

W zakresie badań nad prozą rosyjską Żyrmunski wskaże na szczególne uprzywilejowanie epoki narodzin masowej produkcji literackiej (między r. 1820 a 1840) oraz Gogoła. Ten ostatni dał okazję do modelowej egzegezy Ejchenbauma¹⁰ i do ciekawych prac stylistycznych Winogradowa. Sformułowano poetykę Dostojewskiego (L. Grossman), młodego Tołstoja (Ejchenbaum). Plon badawczy 10-lecia grupy jest więc bardzo bogaty. Wskazując na opowieści biograficzne Tynianowa, Gourfinkel przepowiada jednak nawrót do historii, do szerszego kontekstu historycznego w pracach krytycznych. Zarówno ona sama, jak i Wozniesiński wymienia ważne prace z zakresu dramaturgii, przede wszystkim — istotnie znakomitą rzecz Wolkenzštejna oraz książkę Baluchatego o Czechowie¹¹. Wydaje się jednak, że oboje nie doceniają ich właściwego nowatorstwa.

Pozostaje do omówienia kilka spraw najogólniejszej natury: ocena osiągnięć ruchu, jego wkładu w badania literackie w Rosji, a także i w metodologię humanistyki w ogóle. Prawie wszyscy uczestnicy omawianej autoprezentacji wypowiadają się na ten temat zwięźle i wstrzeмиęźliwie: entuzjastyczne uniesienie znamionuje jedynie wypowiedź Niny Gourfinkel: „Już teraz formalizm dowiódł niezwykłej sprawności jako narzędzie pracy”¹². Osiągnięcia te wiąże autorka ze wspomnianym już instytutem leningradzkim, gdzie wyeliminowanie dyletantyzmu, estetyzmu i psychologizmu zaczyna przynosić owoce. Z instytutu — mówi ona — wyszło całe pokolenie krytyków i historyków literatury precyzyjnych, bojowych, dobrych znawców tekstów. W Rosji starły się dwie poetyki, dwa style, dwie ideologie, a ściślej: ideologia i wściekła wola pozbycia się ideologii. „Dlatego też metoda marksistowska jest szczególnie niechętna formalizmowi”¹³.

Żaden tego rodzaju *passus* nie zamyka pracy Żyrmunskiego: nową problematykę, nowe dyrektywy metodologiczne, nowe zadania wypunktował Żyrmunski na całej przestrzeni artykułu, posługując się dla przejrzystości segmentacją na drobniejsze odcinki problemowe i graficznie wydobywając ważniejsze osiągnięcia. Ogrom dokonanej przez formalistów pracy (do r. 1924!) uwidoczni obszerna bibliografia obejmująca 88 pozycji.

⁹ Б. Эйхенбаум, *Проблемы поэтики Пушкина*. М: Пушкин — Достоевский. Петербург 1921. — В. Жирмунский, *Байрон и Пушкин*. Ленинград 1924.

¹⁰ Б. Эйхенбаум, *Как сделана „Шинель” Гоголя*. „Поэтика” 1919.

¹¹ В. Волькенштейн, *Драматургия*. Москва 1923. — С. Балухатый, *Проблемы драматического анализа*. Чехов. Москва 1927.

¹² Gourfinkel, *op. cit.*, s. 260.

¹³ *Ibidem*, s. 262.

Brak właściwego podsumowania także w artykule Tomaszewskiego: na końcu swej relacji wskazuje on po prostu na tendencje rozwojowe grupy, na złagodzenie polemicznych ostrzy, na coraz szersze kręgi badawcze. Wśród młodszej generacji rozróżnia „prawowiernych” formalistów (członkowie Opojazu: Szkłowski, Ejchenbaum, Tynianow), niezależnych (Żyrmunski, Winogradow) oraz najliczniejszą grupę — ludzi objętych oddziaływaniem metody. Na czym jednak ten wpływ polegał, w czym się wyrażał „ten wpływ zapładniający i stymulujący”? W odpowiedzi na to pytanie Tomaszewski mówi ogólnie o spopularyzowaniu problematyki teoretycznej i metodologicznej w Rosji (młodzi wynieśli ją z sanktuariów naukowych „na ulicę”, do szkół) oraz o konkretnych studiach krytycznych i historyczynoliterackich, wykonanych z wielkim obiektywizmem, kompetencją i precyzją. Dzieło literackie stało się przedmiotem interpretacji zrationalizowanej, a poetyka — nauką ścisłą.

Dwóch autorów wymaga zupełnie odrębnej prezentacji: to Wozniesiński i Jakobson. Pierwszy z nich jest oczywiście daleki od formalizmu, stara się jednak obiektywnie przedstawić sytuację metodologiczną w Rosji, przede wszystkim w kontekście marksizmu, wskazując na wspólne zadania badaczy, m. in. przejście od opisu statycznego do analizy dynamicznego procesu.

„Bohater dnia”, którym jest metoda formalna (czy morfologiczna), oraz metoda socjologiczna (czy marksistowska) winny postępować jednakowo¹⁴.

Najsilniej oskarżony zostanie formalizm o zlekceważenie problemu wartości („Pojęcie wartości zostało wyeliminowane”). Brak stałych kryteriów pozbawia metodę estetyczną („morfologiczną”) solidnej bazy.

Na koniec Jakobson. Jest on autorem wielu wypowiedzi o formalizmie rosyjskim, zazwyczaj okazjonalnych, drukowanych w omawianym okresie w Czechosłowacji i gdzie indziej. Szczególnie znamieny wydaje się jego referat *Über die heutigen Voraussetzungen der russischen Slavistik* (przygotowany na I Kongres Slawistów w Pradze), dlatego na nim skupimy tu uwagę. Referat ten jest *explicite* adresowany do szerokiego, międzynarodowego grona specjalistów. W wypowiedzi tej formalizm zostaje włączony zarówno w długą tradycję rdzennie rosyjską, jak i zachodnioeuropejską, od której odcina się jednak „rosyjska nauka strukturalna”. Terminy: „strukturalizm”, „strukturalny” — będą tu wielokrotnie powtórzone. Obejmują one także i językoznawstwo. W ostatnich latach — stwierdza Jakobson w r. 1929 — badania nad językiem poetyckim rozciągnięto na systemy językowe w ogóle. „Krok za krokiem powstaje lingwistyka strukturalna”¹⁵.

¹⁴ Voznesensky, *op. cit.*, s. 170.

¹⁵ Jakobson, *Über die heutigen Voraussetzungen der russischen Slavistik*, s. 634.

Znamienne jest też w referacie Jakobsona zestawienie dwóch metod „żyjących w Rosji pod jednym dachem”: strukturalistycznej i marksistowskiej.

Jedna, strukturalna, poszukuje immanentnych praw systemu i jego ewolucji [...], elementy zaś systemu traktuje z punktu widzenia ich funkcji, a ewolucję w aspekcie jej celowości; druga, genetyczna, zjawiska tego samego rzędu stara się wyjaśnić przy pomocy fenomenów heterogenicznych i odrzuca wszelką teleologię¹⁶.

¹⁶ *Ibidem*, s. 645.